

COVID-19, zarządzanie bezpieczeństwem, broń biologiczna – weryfikacja wiedzy. Nadzór nad badaniami wirusów finansowanymi przez kapitał i budowy bomb atomowych.

Szczepienia przeciw Covid-19, marketing, kapitalizm, marksizm, Bóg, ewolucja.
Covid-19 a istota człowieczeństwa w wersji religijnej lub materialistycznej

Fuzja imperium ideologii randomizacji (1989) z imperium zarządzania pandemią (2020).

Jak od lutego 2020 powstało życie i prawda oficjalna - jak chcemy wyrazić kontrast pomiędzy tym, co jest oficjalnie wymagane, a tym, w co się osobiście wierzy.
Zagadnienie potencjału ludzkiego jako pasji poznania i prawdo-upodobania. Jak Człowiek ze swoim odwiecznym pragnieniem prawdy został sam w noc pandemii.

Cz. 21.

1) Dlaczego obrzezani chrześcijanie wierni Prawu ganili Piotra? Dyspozycja psychologiczna detektywa Monka.

W statystycznym mózgu społecznym ¹ kopiowanie (powtarzanie procedur, tzw. konkretów) przeważa nad protestem, w stosunku $\frac{3}{4}$ do $\frac{1}{4}$ i dlatego ludzie chcą się trzymać wytycznych, chcą je kopiować. Chcą trzymać się prawa, które utożsamiają z porządkiem. To ważna dyspozycja psychologiczna. Jak ten detektyw Monk. ²

Kopiowanie ³ bardzo pomaga w komunikacji codziennej, chociaż świadczy o ograniczeniu. Wynika to z fundamentalnego prawa rozkładu potencjałów w bycie ożywionym, ⁴ z prawa połowa z połowy, które widać w reprezentacji $\{(X,X), (X,Y)\}$; w nawiasach $\{ \dots \}$ mamy podział na pół, a nawiasy (\dots) reprezentują połowę z połowy.

Za kopiowanie odpowiada ta część umysłu, która aktywuje niedyssypatywne składowe umysłu, które są już tylko kopijne, solitonowe. ⁵

26 VII 2021 – ludzie, chyba około 50 %, a może tylko 20 %, jeszcze wierzą w maseczki, które nie są żadnym środkiem pro-zdrowotnym, wierzą w procedury leczenia C19, które w rozumieniu ustaleń Obserwatorium Astronomicznego Pandemicznego (OAP, zwłaszcza w astronomicznym katalogu pt. jezyzieba.com) są szkodliwe, wierzą w szczepionki, które nimi nie są. Dlaczego? – Właśnie dlatego, że są te fale, dopiero co wspomniane, to dlatego obrzezani chrześcijanie ganili Piotra, bo wierzyli autorytetowi prawa, tam wtedy tameczego Prawa (regulaminu, który nakazywał różne szczegółowe rzeczy obrzezanym, jak się zachowywać, z kim rozmawiać). Bo oni chcieli kopiować, a w rzeczywistości jakby musieli tak – z powodu tych fal, one istnieją, tym jest umysł

¹ Zdaniem lekarza Rudolfa Klimka taki istnieje realnie, nie tylko w sensie rozkładu statystycznego. Zbiór {Klimuszko. Pola torsyjne. Kosmologia}.

² Serial telewizyjny dobrze fabularyzuje wyobrażenia autyka wysokofunkcjonującego.

³ Kopiując odpoczywamy. Tak jak człowiek chętnie sięga po słodycze.

⁴ Z prawa dr Marii Zabierowskiej, znanej z obalenia twierdzeń statystycznych i/lub ich dowodów i zastąpienia nowymi, własnymi.

⁵ Kopiowanie maksymalizuje oszczędzanie wydatku energetycznego. Tylko silne ryby płyną pod prąd. Fizyk, teoretyk poznania, w dwie godziny pracy odkrywczej w fizyce spala więcej energii niż lekkoatleta.

i to generowały. Piotr uczył ich wysiłku opuszczania strefy $\frac{3}{4}$, czyli strefy kopiowania, naśladowania zachowań Detektywa Monka.

Najbardziej zdolni Polacy rozszyfrowali pandemię już w II-III 2020 – oni zdali egzamin maturalny. To jest ta najlepsza kadra.

To wielcy ludzie, obdarzeni naturalnym SKW-zmysłem którzy powinni przejść przeszkolenie i służyć narodowi. Ich wielkość sprawdziła się II i III 2020. Wtedy to powiedzieć, co dziś wiedzą wszyscy oznaczało pozytywny wynik papierka lakmusowego detekującego genialność. To urodzeni radni, ministrowie. Oni występowali (II-III 2020) przeciwko blokowaniu wyjaśnień, przychodni, leczenia, blokowaniu ludziom dostępu do leków⁶, informacji na temat koronawirusa i PCR, maseczkom, płynom dezynfekującym, szczepieniu, a przede wszystkim represjom z tym związanymi. Ludzie mieli swoją inteligencję zdrowia i szukali leku, znali go, ale nie było w aptekach. I oto mamy ważne profile psychologiczne w obszarze zarządzania państwem. Tak jak w latach 1980-89 egzamin zdali ci, którzy odmówili współpracy z WSW, wywiadem, radzieckim kontrwywiadem, tak zdolniejszych ujawniła pandemia. A więc ci, którzy w lutym wiedzieli o co chodzi. Potem się to dezawuuje, ale do nagrody Nobla podaje się ekonomistów tu i teraz. I oni to kryterium spełniali. To jest podobnie jak ze Smoleńskiem. Najmniej zdolni jeszcze we wrześniu 2021 mówili to nie zamach to wypadek, dopiero Raport A. Macierewicza ich przekonał. Najzdolniejsi prawdę wydedukowali sami już w r. 2010/2011– na podstawie znajomości komunikatów, podawanych faktów, a także znajomości historii. Mniej zdolni potrzebowali jeszcze 3 lata. Państwo potrzebuje tych pierwszych, a nie tych ostatnich.

Życie stwarza egzaminy maturalne w sytuacji tylko anomalnej. Stan wojenny, dekada S'1980-89, COVID-19.

Ludzie najmniej zdolni – zachowali się kompletnie inaczej, wręcz odwrotnie. Najmniej zdolni bronili restrykcji rządowych wiosną 2020, a autycy⁷ to nawet latem i jesienią 2020 i jeszcze potem, w imię kopiowania⁸ wierzyli w maseczki i w szczepionki; a już kompletnie niezdolni autycy – jeszcze jesienią, a potem od grudnia 2020 bronili szczepionek, uważając je za eliksir zdrowia, który powstrzyma zakażenia. Lecz tak się nie stało. – To właśnie zaszczepieni⁹ zaczęli częściej chorować na COVID-19. To są fakty empiryczne z wiosny i lata r. 2021, to szeroko podawali lekarze.

* * *

Kopiowanie minimalizuje wysiłek. Żona Einsteina była autyczką wysokofunkcjonującą. Ta jednostka (autyzm wysokofunkcjonujący) nie istniała. Einstein tego nie potrafił zrozumieć – dlaczego żona udaje Sfinksa. Wytworzył warsztat zwany teorią względności, którego celem było stworzenie dla nich ekonomicznych podstaw utrzymania rodziny, skoro głodowali, nie mieli dachu nad głową ani żadnej pracy. Fizyczka autyczka tego w ogóle nie rozumiała, ponieważ autyzm zawsze polega na wykonawczości, ceremonialności, a nie na tworzeniu, chyba że pod szyld. Einstein musiał ją dopisać, aby pobudzić, lecz zorientował się, że to niczego nie zmieni. Lecz procedury bardzo rzadko prowadzą do odkryć w fizyce. Einstein w żadnym stopniu nie był autykiem, był jawnym nieautykiem, był oczywistym bałaganiarzem, człowiekiem poznania, pasji poznania. Ona wiecznie go prześladowała za bałagan. W końcu powiedział, żeby nie wchodziła do jego pokoju. Dziś jest to niemal „dowód”, że on ją bił. Ostre stosunki między nimi nie są żadną tajemnicą. Nie jest znane tło – jej autyzm kontra jego prorodzinność. To było coś więcej niż zderzenie świata kobiet i świata mężczyzn. Ludzie, którzy nie mają za sobą

⁶ Aptekarka: „Recepty na 100 % były blokowane, żeby nie było lekarstwa. Celowo nie było dostaw do realizacji. Zgłaszałam bezskutecznie.”

⁷ W literaturze opisano, że fizyczki autyczki nie podejmują wyzwania odkrycia i chcą tylko realizować nakazy dyrektora instytutu fizyki. Nie odkrywać tylko wykonywać. Na tym polega choroba woli fizyczki autyczki.

⁸ To pole {kopiowanie, Einstein, biografia Einsteina, autyzm, warsztat Einsteina, ceremonialność, odkrycia, fizyka, pasja poznania}. Za chwilę o tym powiemy słówko.

⁹ Ludzie poszli się zaszczepić dla samego kopiowania.

lat badań w fizyce, w psychologii, w uczciwości nie powinni się tym zajmować i najpierw powinni coś odkryć, stworzyć, gdyż inaczej nie zauważą autyzmu, genezy konfliktu.

* * *

A może to nie były zakażenia COVID-10 tylko implementowanie chorób, stąd dziwaczność różnych objawów chorobowych u zaszczepionych. Tej hipotezy, jakże realnej – nie badano. Głos prawicy: „Niech najgłupszy wymrą.”

Rada lekarska przy premierze (26 VII 2021): Możliwe zaostżenia przepisów wymagających szczepienia – brak limitów w restauracjach tylko dla zaszczepionych podwójną dawką. Rząd nazywa to modelem hybrydowym, chociaż nie wie, na czym polega modelowanie.

Rząd (26 VII 21): Z jednej strony są kwestie związane z dobrowolnością szczepienia, a z drugiej strony realizacja przymusu. – Do tego (A i nie-A; dobrowolność i przymus) prowadzi język – jakże ceniony, niby dobrej – komunikacji w sklepu, na ulicy, w tramwaju. Tymczasem nie wolno go aplikować do zarządzania w państwie.

Rząd, IX 2021: Służba zdrowia (celowo nazwana opieką¹⁰) ma być szczepiona. – Tymczasem wszystko co rząd mówi od II 2020 na temat COVID-19 przypomina naciski KE na Polskę w wielu innych sprawach. Czy to idzie po jednych pieniądzach (bakszysze). O V kolumnie mówią Saryusz-Wolski, Jaki w związku z karami narzuconymi na Polskę za wydobywanie węgla w „Turowie”.

Rząd polski naciska na naród tak, jak KE naciska na ... rząd. Praca kopalni w Turowie nie zostanie wstrzymana (20 IX 2021). – Też wielkie mi osiągnięcie. – Polska prowadzi starania nad osiągnięciem rozwiązania konfliktu narzuconego przez Czechy, a premier Mateusz Morawiecki nie zjawi się na Grupie Wyszehradzkiej (23 IX 2021) z udziałem Andreja Babiša. A może powinien tam powiedzieć prawdę – nie jest to może takie proste.

Iwona Arent (PiS): "Ludzie powinni słać listy do TSUE, KE w sprawie kar. Powinien być ogólnonarodowy zryw w obronie kopalni Turów".

- Chyba co parę dni w związku z kolejnymi prześladowaniami Polski, czyli to jest dziecinna – nieanalityczna – rada, która dobrze obrazuje na czym polega myślenie konkretami. Rząd polski tonie w oceanie produkcji szatkownicy.

IX 2021: TSUE, KE wypowiada co dwa dni zdania oskarżające, nękające Polskę. Zawsze jest to dziecinne ujęcie. I dziecinna jest rada poseł Iwony Arent. Ale jest to ujęcie skutkiem wadliwej polityki, którą wygenerowała nieznajomość metafizyki ogólnej i szczegółowej. Co więcej, skoro KE kieruje do TSUE sprawę przeciwko Polsce w związku z pielęgnowaniem drzewostanu w Białowieży, czy rzekomym podważeniem niezależności UKE (Urząd Kom. Elekt.), to może takich spraw wytworzyć wiele i którą z nich ma zajmować się obywatel?

2) Świat jako przedmiot pozorów. Napiętnowanie Polski przez Czechy.

Z punktu widzenia historycznego, te liczne w r. 2021 napiętnowania Polski przez Czechy, te wszystkie czeskie prztyknięcia dane Polsce, mają niewątpliwie cechy geo-patologiczne, a może i sadyzmu. Te szcutki są dowodem niedojrzałości, infantylizmu i świadczą o postępowaniu irracjonalnym, a może świadczą o ograniczeniu umysłowym promotorów Czech. Te szcutki są

¹⁰ Zadziwiło to poseł Jolantę Szczypińską, ale uległa.

nawet może i niebezpieczne – dla wszystkich państw i narodów oraz branż produkcji, ponieważ tworzą precedens dla przyszłych takich działań. Prztyczki – bez problemu – dostanie w nos każda stocznia, huta, każda wielka branża, każda inicjatywa. Pospolity umysł Věry Jourovej (KE) nie wie, że w ten sposób – z winy Czech – każdy myśliciel, każdy wielki uczony może dostać kuksańca. Ona się nad tym nie zastanawia. Dlaczego? – To zadanie dla psychologów.

Naciski Věry Jourovej w zarządzaniu decyzjami KE przypominają naciski kowidowe – w zarządzaniu maseczkami, szczepieniami. Tymczasem ci, którzy nie zostaną zaszczepieni, uodpornią się, i już się uodpornili, naturalnie, nawet jeśli test PCR tego nie wykazuje! W ten sposób znajdziemy się w sytuacji podobnej do grypy.

Nacisk jest taki: Możesz albo się zaszczepić i nie chorować na grypo-kowid albo ryzykujesz zachorowaniem, a nawet śmiercią lub ciężkim przebiegiem grypy, czego żadne statystyki absolutnie nie potwierdzają. Wylądowaniem w szpitalu częściej się kończy pacjent po zaszczepieniu ta pseudo-szczepionką. Wszystkie firmy twierdzą (IX 2021), że rządy zatwierdzą 3-cią i 4-tą dawkę „szczepionki”, czyli: pacjenci z – uwaga – grupy ryzyka, bo zostali zaszczepieni kilka miesięcy temu będą bez wątpienia potrzebowali takiej wzmacniającej dawki nr 3 i 4! Oto oświadczenia profesury... A dlaczego tak jest? – Widać, że szczeRNA (od szczepić¹¹) osłabia odporność. – Kto potrafi podać inną interpretację? – Okazuje się, że nikt.

Wobec nacisków TSUE i nałożonych – na życzenie Czechów – kar na Polskę, Polska nie powinna nic płacić, a KE wykazała tylko swój *katarzynizm*, czyli nienawiść do Polski pielęgnowana od czasów Fryderyka II i Marii Teresy.

Hipoteza badawcza: Wszystkie pstryczki dawane Polsce w nos są karą za to, co Konieczny określił mianem najlepszej formy cywilizacji łacińskiej. To jest element całego szeregu działań infrastruktury pruskiej lub pruskich.

Tymczasem wszystkie sondáže pokazują, że to jest sadyzm – Polacy lubią Czechy, Czechów, Czechosłowację, czeskie zabytki, czeskie ciężarówki, także Skody, filmy, czeską literaturę, Hrabala czy Kunderę, czeskie knedle, czeską kuchnię, piwo, język czeski, starania czeskie o suwerenność, czeskie napisy. Podoba nam się znak drogowy „pozor”. – Że bezpieczeństwo jest tylko pozorowane, trzeba uważać, obudźcie się z pozorów, bo nadjedzie pociąg. Czy to nie piękne, mówią polscy kierowcy i niektórzy Czesi, którzy mi opowiadali tę historię: „Świat jako przedmiot pozorów”¹². Uwaga na pozory – mówią. Widać, że Czesi tego nie rozumieją, nie doceniają. TSUE wydał wyrok: Polska ma płacić karę 500 tys. euro dziennie, bo wydobywa węgiel (ale swój). Kopalnia to bezpieczeństwo energetyczne milionów ludzi. Likwidacja kopalni to braki prądu, wysokie ceny prądu i drożyzna wszystkiego. Twierdzenia, że jedna kopalnia polska niszczy poziom wód gruntowych jest nadmiarowe, ponieważ obok mamy szereg kopalni czeskich i niemieckich, które stosują identyczne metody wydobycia węgla brunatnego. KE prowadzi dyskryminację Polski i powinna płacić Polsce odszkodowanie, w tym za łamanie traktatu i wmawianie, że Polska nie jest suwerenna, że ma być uległa jak w okresie 27-letnia 6 II 1989 – 16 XI 2015.

Czyli Polacy Czechów lubią i cenią. W drugą stronę tak nie ma. Miłość jednostronna. Austriacki i niemiecki rozbiorca zwalczając polskość wyposażyli Czechów w stereotypy przeciwko Polsce, że Polacy są zbyt rynkowi, wynalazczy, handlarscy. Mocarstwa wykorzystywały sprawę Zaolzia, a w tym, aby pomóc Sowiecom. W 1968 Gomułka wspomógł ZSRR. W stosunkach polsko-

¹¹ Na różne sposoby. Powstaje gama chorób.

¹² Tak bym to ujął. Zdenek Horak, prof. fizyki, Vera Horakova, muzykolog, Praga (Vietnamska 2).

rosyjskich to Kreml jest na Polskę nastroszony. Czesi od XV wieku łaskawym okiem patrzą na politykę niemiecką, lubią wspierać sadyzm wobec Polski, jak w r. 1920.

Hipoteza badawcza: W Czechach działa swoiste pole torsyjne geograficzne, którego współczesna fizyka nie wykrywa. Lecz jednak są jakieś przesłanki ku temu, widzimy, że Czesi nie znoszą tragicznej historii Polski i narodów słowiańskich, żadnego uzasadnionego patosu w ludzkim życiu, podkreślania cierpienia Chrystusa i narodowości, martyrologii Tobruku, Narwiku, Maczka, Dywizjonu 303 i ORP Orzeł, ciągłego nawiązywania do faktów w historii, rozliczania się z przeszłością w wymiarze teorio-poznawczym, wręcz kosmo-twórczym i refleksją nad prawie grecką – ale – cywilizacyjną tragedią.

Czesi chcą to widzieć w kategoriach *miło lekko i przyjemnie*. Trzeba tu powiedzieć, że aczkolwiek *miło lekko i przyjemnie* cechuje znaczną grupę ludności, to cechą autyzmu wysokofunkcjonującego jest zasada *miło lekko i przyjemnie*. To wygląda tak, jakby umysł był nie-Chrytusowy, unikający cierpienia, stąd to *miło lekko i przyjemnie*.

Czeski styl czy i jakiś „humor” (? – nie wiadomo jak to nazwać: może lekkość? ¹³) nie znosi polskiej historiozofii, filmoteki i literatury ¹⁴ moralnego niepokoju – bo jest to literatura tragiczna, Jezusowa, a nie groteskowa.

Czesi zaakceptowaliby jakąś polską historiozofię groteskową, a nie z napoleońskim (por. d’Estainga patetyczna książka o Napoleonie) patosem. ¹⁵ Czesi pokazali, że nie cenią tezy, uzasadnienia, argumentów kolejnego pokolenia proponentów i oponentów. Że Czesi chcą być tylko brzeszczotem w rękach UE. UE opióluje polskich naukowców, którzy od r. 1989 wyliczają straty Polski na rzecz Unii.

IX 2021: Polska jest wściekle atakowana przez Czechów, jak za Jana Luksemburczyka. Donald Tuska, Małgorzata Kidawa-Błońska ¹⁶ odgrywa rolę antypolskiej magnaterii rozbijającej Polskę od wewnątrz, typu Potockich. Czesi krytykują Polskę, że niby Polska swoją kopalnią „Turów” szkodzi przemysłowi górnictwu w Czechach i w Niemczech – czy jak to w ogóle należy rozumieć? Rząd polski nie potrafi sformułować Enigmatu na miarę Enigmatu J Kaczyńskiego, jak na stosunki polityczne – niebywałego. To była pierwsza w – świecie polityki – taka wypowiedź, podana w formie dwuznacznika, jakby kalamburu. ¹⁷

Věra Jourová, czy Czesi, są instrumentem. Jourová, Czesi podjęli się roli nakładania nam korony cierniowej, młotka do wbijania gwoździ w ciało. Są narzędziem sugerowania, że rząd polski dąży do opuszczenia UE, napuszczają KE, UE, PE – ale po co, w jakim celu? – W kierunku wyrzucenia Polski z UE, czyli tego, co ... właśnie zarzucają Polsce?

Do Czechów nie trafia komiczność niebezpiecznego dla Europy Środkowej Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego. Chcą uznać Cesarstwo Mrówek malowanych w kwadraty? Co innego Węgrzy.

¹³ To *miło lekko i przyjemnie*.

¹⁴ Z wyjątkiem głupkowatych tekstów noblistki.

¹⁵ V. G. d’Estaing, „Zwycięstwo armii Napoleona”. Taka książka mogła się ukazać we Francji, ale w Polsce takiego autora by wyśmiano w „Gazecie Wyborczej” w r. 1989, a potem w całym chwilowym narodzie impregnowanym „myślą” „GW”. Ocenę tę dedykuję rektoratowi politechniki.

¹⁶ Ależ się rozryczała za to, że poseł Braun powiedział o ludobójstwie.

¹⁷ J. Kaczyński dokonał w polityce rewolucji: „Polska potrzebuje bardziej uczciwych niż bogatych.” To jest za trudne dla umysłu wykonawczego, bo zawiera dwie niewiadome, a wtedy nie ma rozwiązania. Lecz ono jest (Leibniz), pomocny jest Lemat: A widział kto, aby Kopernik się chciał legalnie nakraść? (Czy to jest za trudne?)

Czesi nie traktują Niemiec i Ukrainy jako ofiar strefowości geograficznej, nieszczęśliwej zony geologicznej, krajobrazowej. Ta strefowość zostanie w przyszłości wykryta po rozwinięciu metod detekcji – do tego będą potrzebne specyficzne warunki¹⁸ – pól torsyjnych, a w której ludobójstwo jest normalną falą stojącą (niedyssypatywną).

Dalej: Pomimo zadziwiającej ślepoty w obszarze rozumienia heurystyki (mentalności) Niemiec, to jednak Czesi są diametralnie (zdecydowanie) inni od Niemców (i obszaru zony Ukraińców) i nieprzypadkowo religię traktują jako popis cyrkowy, stąd jest to naród ateistów albo niewzruszenie miłej (1) lekkiej (2) pobłażliwej (3) religijności – ale także średniowiecznego rozumienia przyrody (4), czyli ruchu – zmiany – fizyki, a więc marksizmu, materializmu, ewolucjonizmu (5).

Czesi – w przeciwieństwie do katastroficznego kosmicznego grecko-tragicznego *wojtylizmu* polskiego, w którym fakty nie mają mieć reprezentacji faktualnej, eklektycznej, segmentacyjnej, ale mają reprezentację historiozoficzną – żądają aby „historia była modelowana tak, aby przypominać konstrukcję szatkownicy”.¹⁹ W rozumieniu Klimuszkowych Sedlakowych fal pól torsyjnych strefy geopatycznej czeskiej Wyszyński, Jerzy Popiełuszko (JP), Jan Paweł II to wcielenie średniowiecza, podobnie jak Władysław Jagiełło, którego nie cierpiał Jan Luksemburczyk, natomiast już mu się podobał – i to bardzo – koncentrat bandycki, czyli Zakon NMP.

Faktem jest, że Czesi są zagubieni historycznie, duchowo, dlatego drażni ich niedziela, obecność świat religijnych, zwłaszcza wielkanocnych, krzyża i Kościoła w życiu polskim i to jest dowodem mentalności średniowiecznej – nie uznają wiedzy (autorytetu) duchownych, za to uznają dziesiątki nowych sekt religijnych. Mentalność czeska nie pozwala zrozumieć, że Polska jest w Unii Europejskiej, która szanuje suwerenność państw, dlatego Věra Jourová nie widzi, że sama niszczy Czechy. Zamknięcie z dnia na dzień kopalni w Turowie oznaczałyby taką dominację UE, że Niemcy mogłyby, tak jak kiedyś, ponownie zlikwidować Czechy. Czesi chcą coś narzucić Polsce, która straciła 15 mln ludzi na skutek inwazji niemieckiej, to jest $\frac{3}{4}$ stanu ludności w r. 1945, chcą narzucić niemieckie życzenia, niemieckie prawa i zasady życia. Robią to szczerze. Prowadzą wojnę z Polską o to, aby zmienić sens i znaczenie traktatów. UE, KE, PE chce zmienić traktat UE, naruszyć go i chce stworzyć precedens, aby był nowy zwyczaj w łamaniu traktatu w sprawach, w których UE nie ma kompetencji. Chodzi o naruszenie art. 4 i 5 Traktatu o Unii Europejskiej. Czesi uznali, że Polska jest słabsza niż Francja i wobec tego przez atakowanie Francji nie złamie się Traktatu o UE. To przestroga dla Czech, lecz tego nie dostrzegają. Niemcy od lat krzywo patrzą na elektrownie francuskie, ale nie zaczepiają Francji. Tym samym Czesi zagrażają suwerenności takich państw jak Litwa, Łotwa, Estonia, Słowacja, Chorwacja, Węgry i in.

3) Jana Pawła II teoria choroby alternatywizmu.

Od roku około 1998 już powszechnie widzimy, że naród toczy choroba konkretyzmu, a jak to ujął Jan Paweł II – **alternatywizmu**. Konkretyzm jest związany z ideologią z chaosu porządek – sztandarową formułą systemu, którego nazwy w krytyce nie wolno używać, systemu od 6 II 1989. Karol Wojtyła swoją antropologię nazywał antropologią adekwatną, na co ludzie rozczarowani Kościołem, a właściwie klerem, wybuchają (IX 2021) śmiechem.

¹⁸ Zaćmienia, koniunkcje, patogeny.

¹⁹ Wyrażenie red. Kamili Michałowskiej z Wydz. Podst. Probl. Techniki, która skończyła ASP, ponieważ nie chciało się jej odebrać stopni w Politechnice. Współpracowniczką K. Morawieckiego w jego kampaniach wyborczych, a przede wszystkim uczestniczką seminariów Zakładu Metodologii Fizyki i Humanistyki, w którym pracował K. Morawiecki i na które przyjeżdżała Anna Walentynowicz.

Uważamy, że oznaczało to, że podstawą analizy człowieczeństwa nie mogą być tzw. fakty, czyli to, o czym zwykle mówi język konkretystyczny, dostosowany do tzw. konkretów – że fakty są niby nagie, gołe. To jest reistyczna ontologia niutonowska. – Że fakty (konkrety, elementy) jakoby są albo ich nie ma. Tak jest na jezdni, w sklepie. Czyli że niby nie wymagają daleko idących teorii – przeciwnie, że one są przed teoriami, ponad teoriami.

Język adekwatny to wyrażenie Jana Pawła II, że on się posługuje językiem adekwatnym – jakże to musi drażnić lewactwo, a jeszcze bardziej prawicę, czyli całe media po r. 1989.

Rozpowszechniony jest ten błąd, że język codzienny, typu „poproszę masło i mleko”, znany z komunikacji w sklepie, dotyczy faktów, konkretów i dlatego wszystko co istotowo ludzkie to ten język jest w stanie uchwycić.²⁰ Doprawdy, naprawdę język potoczny jest w stanie uchwycić życie, to co istotowo ludzkie? – Język potoczny nie jest w stanie uchwycić nawet prostego marksizmu, nie jest w stanie złapać dosłownie niczego z marksizmu i widać to w mediach, w milionach wypowiedzi użytkowników języka potocznego, którzy uważają, że mówią o marksizmie! Język potoczny jest językiem krótkich wypowiedzi, w 100 % indolentny, nie-modelo-genny. Nie nadaje się do modelowania, czyli wyjaśniania. Wiedział o tym Sienkiewicz, dlatego musiał napisać rzecz nie krótko i wężłowato, ale w tomach.

Na tym polega nowy system narzucony Polsce od 6 II 89 przez Polski Oddział Śmierzy (POS) pod sow.gen. Cz. Kiszczakiem. Że konkretyzm (rzeczy, rynek, walka itd.) jest źródłem prawdy o człowieku jako takim. To błąd kardynalny. Zasadniczy. W języku konkretystycznym niczego istotnego w zarządzaniu się nie da wyrazić. Nawet tego dlaczego $2+0=2$. Na to trzeba kilku tomów wymagających wielkiego wysiłku intelektualnego (N. Whitehead, B. Russell). Teorii Einsteina nie da się wyrazić w języku potocznym, codziennym. Jest cienka (20 stron) książeczka A. Einsteina „Istota teorii względności”, proszę się z nią zmierzyć.

Język adekwatny (czyli język Jana Pawła II – tak pisał Karol Wojtyła) – przeciwstawia się wszelkim humanistycznym redukcjonizmom, typowym na wykładach z historii, prawa wyjaśnianiom działania świata, typowej ontologii serwowanej na studiach humanistycznych, gdzie uczą, że możliwe jest poznanie człowieka przyjmując istnienie faktów, konkretów, elementów, zdarzeń, wyników pomiarów w sondażach, a więc rezygnując z poznania nauk przyrodniczych, fizyki, astronomii, chemii. Wiele humanistycznych kierunków wypuszcza dyplomantów obciążonych językiem nieadekwatnym – adekwatnym językiem jest język Jana Pawła II. (Kto tego nie cierpi niech przeczyta dzieła K. Wojtyły i niech je krytykuje).

Użytkownicy języka antywojtyłowskiego (niewojtyłowskiego, awojtyłowskiego) nie są w stanie rozpoznać sensu CAŁEJ operacji szczepień przeciw Covid-19, są od II 2020 zestrachani, a w razie powodzenia są sadystami.

Krystyna Janda lansuje (IX 2021) segregację ludzi względem szczeRNA. Uważa, że jeszcze nie dziabnięci nie powinni pracować.

Osoba jak Janda kopiuje telewizyjny przekaz, skoro powie: „Wszyscy moi znajomi w Niemczech i wszyscy moi znajomi we Francji są zaszczepieni trzecią dawką już dawno.” – Zapewne Janda

²⁰ Zdanie to dedykuję dr. L.

mówi prawdę. Nie wątpimy w to, ale to wymaga teorii. Dobrze, że Janda to powiedziała. Dać za to złoty zegarek.

4) Choroba K. Jandy, jako przejaw specjalnego typu zarządzania genotypem ludzkim.

K. Janda tęskni do kontroli: „Nawet w najgorszej dziurze niemieckiej, gdzie mieszka moja rodzina, zadzwonili do nich na początku lipca żeby przyszli na szczepienie. I młodzi i starsi, i w moim wieku. Są zaszczepieni trzeci raz.”

Nie ma ona, protęczówka (zwolenniczka *tęczowatości*), na myśli klasycznej definicji władzy, jako ośrodka przemocy, posiadającego środki przymusu. Ktoś pouczył właścicieli kapitału, że chodzi o system normatywnych nie tyle nawet procedur, ile pseudo-podmiotowych (tzn. niewolniczo-podmiotowych) inicjatyw publicznych kontrolujących i dyscyplinujących ludzi (np. namioty szczepionkowe).

Władza nie przejawia się infra-strukturą przymusu, ani zorganizowaniem ludzi, ale organizacją gry między relacjami społecznymi. Ci proszczepionkowcy za takie coś²¹ mają małżeństwo, jako związek kobiety i mężczyzny, wobec tego uważają, że trzeba stworzyć grę w *tęczowatość, elgiebetyzm* czy *gieteelbe* czy jakoś tak – kto to zna tameczną hierarchię.

Oni też wiedzą, że na przykład A. Macierewicz, wyćwiczony w życiu, a nawet nie raz oćwiczony i zastanawiający się nad istotą antypaństwowego cesarstwa WSI, antypolskiego cesarstwa radzieckiego, z tej *tęczowatości*²² się wyśmiej, ale człowiek, który realizował życie miło lekko i przyjemnie to tej codziennej podmiany słów już nie zauważy. Najpierw trzeba się było zetrzeć w imperium WSI.

COVID-19 to eksperyment społeczny. Janda jest ofiarą tego eksperymentu, ale ona o tym nie wie. Chodzi tutaj o władzę językową, sieci połączeń słów, nawzajem się nakładających w celu zakrywania się, przenikających relacji przemocy.

W pandemii COVID-19 widać, że władzą jest słowo, nawet nie nakazowa norma, ale tylko norma statystyczna, którą tworzą ludzie o dominacji skłonności do kopiowania owego X.

Ktoś poinformował prawicę, owe firmy, bogactwo, czy kręgi właścicieli majątków o tych prawidłowościach i dlatego kapitalizm zaczął wykorzystywać właściwą połowę ludzkości o skłonnościach do kopiowania X. – Do tego wykorzystywania połowy ludzkości wykorzystano nie prawo, nie państwo, nie normy, które by obowiązywały w danej kulturze! – A skądże, a więc nawet nie normy kulturowe. Zwykle stanowią one tzw. najsłabszy środek perswazji.²³

Prawica, czyli zysk, dobrała się do wykorzystania ludzkiego genotypu, do znakomitego prawa²⁴ połowy z połowy. Jest to najważniejsze prawo przyrody. Przełamywania, ale jeszcze skopiowania

²¹ – Za grę słowną

²² K. Janda nie wie, że jej tęczopodobne heurystyki (a raczej fantazje, bo nie jakieś wyniki) w niczym nie poprawiają badań nad tęczą Witelona – Mirosław Zabierowski *Witelo – matematyk, fizyk, filozof*, Studia Filozoficzne 1 (170) (1980) 186-190, ISSN 0039-3142

²³ M. Zabierowski, „Kulturowe i społeczne uwarunkowania komunikacji”. 2012.

²⁴ Dr Marii Zabierowskiej, statystyk, która obaliła twierdzenia statystyczne, dowody i podała własne. Swoje prawo połowa z połowy opublikowała w liceum, w Akant. Mówi ono, że życie bazuje na podwójnym rozpołowieniu, którego konsekwencją jest minimalny i wystarczający układ czwórkowy życia widoczny w parach par – stąd { (XX), {XY) } . Kopiowanie zawsze zdominuje twórczość w stosunku ¾ do ¼.

tej zasady, powtórzenia. Stąd mamy punkty równonocy, zenit, nadir itd. Zawsze w czwórkach. To podstawowa zasada funkcjonowania przyrody w jej inteligibilności.

Wykorzystano samą skłonność do kopiowania, skłonność zawartą w genotypie XX do kopiowania. Ktoś poinformował szlachtę ludzkości, czyli prawicę, że skłonność do kopiowania zawsze zwycięży rozpoznawanie w stosunku $\frac{3}{4}$ do $\frac{1}{4}$ – że ten stosunek sam wygeneruje samo-zniewolenie jednostki, bez ingerencji, ujęcie człowieka w schematy i to przeciwko ludziom nieokarbowanym, nie podlegającym pod żadne kategorie szampowe normatywne; $\frac{1}{4}$ społecznego genomu będzie walczyć, ale siła kopiowania jest straszna. Jednakże udziela się ona (ta walka) także kobietom, jeśli mają dzieci, w ciąży. Dlaczego? Człowiek jest świetlistym organizmem – powiedziała by Włodzimierz Sedlak, dlatego w Moskwie w dwa lat po wyjeździe Murzynów z reprezentacji angielskiej, kanadyjskiej, USA rodziły się dzieci z cechami opisanymi w Murzynek Bambo. Dziecko ojca ma cechy po poprzednikach.

Pod sztandarem walki ze stereotypami, w ramach przeinaczania słów, nieprzypadkowo zakazany jest po r. 1989 Murzynek Bambo – w Afryce mieszka i czarną ma skórę ten nasz koleżka. Lecz uczy się pilnie przez całe ranki. – Ze swej murzyńskiej pierwszej czytanki.

Jest to metoda skuteczna trafia do umysłu spektaklu. Aż mama krzyczy: "Bambo, łobuzie!" – A Bambo czarną nadyma buzię. Można mu mówić: "Chodź do kąpieli" – a on się boi że się wybieli. Szkoda że Bambo czarny, wesoły nie chodzi razem z nami do szkoły.

I w ten sposób „Gazeta Wyborcza” walcząc z etnicznym poetą narzuciła już dużej części ludności wyobrażenie (a nie stereotyp), że małżeństwo to np. mężczyzna i mężczyzna. To są niby stereotypy takie jak niebo jest niebieskie, trawa jest zielona, niebo nocne jest czarne.

Janda w dobrej wierze zaszczepiłaby Polaków, Janda chce dawek trzeciej, czwartej: „Mówi się, mówi i nie ma tej szczepionki trzeciej”. Na co czekamy! Uruchomić pałowanie niezaszczepionych.

„Ja wróciłam z Chorwacji, nikt, tam to nawet kelner nie poda karty jak się nie pokaże w telefonie tego paszportu. Nigdzie się nie wejdzie. Widziałam w Austrii jak wyproszono rodzinę z dwojgiem małych dzieci o drugiej w nocy, bo nie mieli zaświadczeń o szczepieniu.” – I nie broniła tych dzieci?

Widać tę skłonność do odpoczywania, do kopiowania w wypowiedzi: „Tak jest wszędzie już, tylko nie tutaj. Ja nie rozumiem.” – Widoczna jest tęsknota do kopiowania.

W rozumieniu Jandy nie wolno zlekceważyć regulaminu: „Ja się zastanawiam czy w ogóle grać spektakle z aktorami, którzy nie są zaszczepieni. Niech oni tu w ogóle nie przychodzą.”

Kopijność generuje przemoc, bo ma być porządek ²⁵: „Ja jestem absolutnie za tym, żeby stworzyć obostrzenia. Ludzie, którzy nie są zaszczepieni nie powinni móc chodzić do pracy.”

Janda na wszystko patrzy jednostronnie: „Ja w tej chwili mam bardzo mało przeciwciał.” – Całkowicie się podporządkowuje liczbie przeciwciał.

Janda: „Jak ktoś przyjdzie do sklepu, czy stanie za blisko mnie, a nie ma maseczki, to ja wszystkim zwracam uwagę. Że ja nie chcę się spotykać z ludźmi, którzy są niezaszczepieni”.

²⁵ Jak u fizyczki autyczki. Nic dziwnego, że w małżeństwie Einsteina ciągle dochodziło do awantur.

Janda kopiuje wyobrażenia rządowe, które rząd chce wszystkim narzucić. Ona jest instrumentem rządu. Chce być rzeczą, instrumentem, chce kopiować.

Widoczna jest tu jakaś dominująca dziedzina seksualności (teczopodobność, *elgiebetyzm*) w „filozofii” Jandy. Aby zrozumieć jej seksualność konieczne jest uznanie, że człowiek jest gramofonem, kserokopiarką. Nie istnieje prawda, obiektywizm, rzeczywistość poza rządowymi nazwami. Wszystko jest telewizją, spektaklem. Janda nie używa terminu osoba, posługuje się terminem (nie)zaszczepiony osobnik, jednostka. Wszystko jest wytworem władzy i Janda tego chce.

5) Jak Janda chce spektaklu, czyli zarządzanie wojskiem w sytuacji kraju osmyczonego.

Janda chce spektaklu, wyrecytowania, kopiowania – w spektaklu powtarzamy. Jutro gramy to co dziś. Janda kopiuje, dlatego ma być porządek, obostrzenia, zero dowolności, życzenie rządu jest jak ten tekst do kopiowania. Na prawo i do służb idą ludzie szukający porządku od punktu A do punktu B. Janda ma zadanie: jutro powtórzyć to samo, bo inaczej spektakl się zawali. Istnieje sprzężenie zawód – charakter. I odwrotnie, charakter predestynuje do wyboru zawodu.

Słonności autystyczne przyciągają autyka do prawa, do wojska, policji, służb kontrolnych. Dlatego wojsko potrzebuje w zarządzaniu niezwykle zdolnych oficerów, prawie nieistniejących. Do wojska idą konkretyści, oni muszą dostać polecenie, rozkaz – **inaczej są zagubieni**. Pokazują to wszystkie perypetie A. Macierewicza ze światem, który nie chce prawdy uznać, od 28 V 1992, przez likwidację WSI, aż po raport o zamachu 10 IV 10.

W zarządzaniu wojskiem w państwie osmyczonym, przy braku od Katarzyny kontrwywiadu, niezbędny jest w jednej osobie i koordynator i kontroler, organizujący pracę. Niezbędna jest osobowość i inżynierska i humanistyczna (wszak humanistyka precyzuje konkrety), z hierarchicznym i **dedukcyjnym** oraz *wyprzedzającym* zmysłem wojskowym nakierowanym na przewidywanie w relacji do problemów społecznych i na tym polegałaby – przynajmniej w intencjach – *dobra zmiana*.

Dowódca uniwersytetu wojskowego musi być jak kierownik organizujący pracę oraz powinien być autorem prac z metodologii, czyli z humanistyki, która wielce ceni humanistyczno-inżynierską osobowość gen. Kościuszki, łącząc hierarchiczny zmysł wojskowy z interdyscyplinarnością, odpowiedzialnością i z dedukcyjną humanistyczną ogólnoteoriową wrażliwością na problemy społeczne. Z tego powodu na stanowisku takie dowódcy potrzebna jest (w sytuacji Polski, kraju osmyczonego) jakaś wręcz idealna osobowość, właśnie na epokę ciągłego (od r. 2015) naprawiania błędów²⁶ epoki gen. Kiszczaka i TW Wolskiego, TW Bolka i TW Alka.

Polska popełniła liczne błędy – z naiwności. Widać to w nieustannym atakowaniu Polski przez UE, w braku oczyszczenia, w stanie nauczania, edukacji. Potrzebna jest nauka ogólnoteoriowej systemowej ujęcie przemian zachodzących w danej epoce historycznej, także po odpowiedniej analizie statystycznej, ekonometrycznej. W WP potrzebni są oficerowie ekonomiści, zarazem historycy I i II W.Św., którzy potrafili (inna sprawa gdzie takich znaleźć²⁷) nauczyć się matematyki statystycznej, ekonomii, aby uchwycić sens i czynniki determinujące przemiany społeczne, a zasadnicze z nich, które powinien on umieć rozpoznać to

1) poziom organizacyjny społeczeństwa (w tym wywiad, kontrwywiad),

²⁶ Tak diagnozę stawia M. Zabierowski w dość trudnej książce o Kościuszcze w II tomach („Analiza kształtowania wizerunku w psychologii i zarządzaniu”, vol. I -2013, vol. II – 2015).

²⁷ Ale tego trzeba uczyć.

2) poziom nauki (i czym jest ona od 1989 krępowana),
3) sens dobrobytu społecznego (np. umieć rozpoznać sens rynku ²⁸ i rozpoznawać podstawowe Enigmaty ²⁹),
oraz umieć uchwycić zagrożenia zewnętrzne, umieć rozpoznać procesy demograficzne, nierówności społeczne, możliwe epidemie, faktyczne zmiany klimatyczne, społeczne znaczenie religii.
Powinien to być oficer, który zajmuje się rozpoznawaniem starannie zamaskowanych wrogich ideologii i działań, które są w języku naturalnym bardzo trudno rozpoznawalne, a nawet – jak wskazuje M. Zabierowski ³⁰ – są polecane społeczeństwu jako ozdowieńcze, dokładnie tak, jak w obronie wartości polskich występowały Prusy, Rosja i Austria, a do polskich intelektualistów we wszystkich krajach docierali wysłannicy tych ambasad.

Potrzebne są matematyczne historyczne metodologiczne zdolności takiego oficera na temat możliwości ukształtowania nowego związku 1) nowej administracji, którą tworzy (lub chce tego) dobra zmiana i 2) zarządzania wojskowego.

Potrzebny jest oficer, którego badania mają nie tylko wymiar wielkich teorii, ale też bezpośredni wymiar praktyczny, geopolityczny, aplikacyjny dla budowania lepszego państwa. Dzięki takim zdolnościom można w danej chwili prognozować zachodzące przemiany, a także określać poziom bezpieczeństwa narodowego kraju osmyczanego, co najlepiej widać czytając „rozkazy” KE ślone do Polski. Tylko takie interdyscyplinarne zdolności pozwalają na budowę nowego WP, nie tylko modeli rozwoju ekonomicznego kraju. Uchwycenie czynników determinujących bezpieczeństwo narodowe pozwoli na koncentrowaniu się naczelnym organom państwa na zasadniczych problemach państwa osmyczanego, prześladowanego, dyskryminowanego Państwa Polskiego. Optymalne lokowanie sił i środków finansowych w strategicznych obszarach pozwoli na bardziej dynamiczny rozwój dobrobytu narodowego oraz na zachowanie tożsamości kulturowej narodu polskiego.

Potrzebne jest na takim stanowisku doświadczenie naukowe obejmujące modele ekonometryczne w zarządzaniu, a w tym modele ekonometryczne wydatków wojskowych na tle wydatków publicznych. Modele wywiadów różnych państw i organizacji pracy w kontrwywiadzie. Modele działania służb w Europie, prognozowania wydatków publicznych, prognozowania wybuchów wojny. Modele znaczenia wojskowego nadzoru i wywiadu nad rozwojem gospodarczym kraju. Na taką aktywność rzutuje znajomość historii sztuki wojennej, a w tym, historii Polski, zasad humanistycznej analizy wojny (istnieje humanistyka sztuki wojskowej, tak jak humanistyka fizyki ³¹). Dalej: Analiza współczesnych zasad sztuki wojennej na tle przykładów historycznych. Psychologia sytuacji specjalnych. Rola tradycji w motywowaniu i formowaniu postaw żołnierzy zawodowych. Metody indywidualne rekrutowania kandydatów na żołnierzy.
W takim zarządzaniu niezbędne są: 1. Systemowe modele procesów zarządzania. 2. Systemowa analiza współczesnego pola walki. 3. Matematyczne modele pola walki i ich zastosowanie w praktyce dowódczej. 4. Rekonstrukcja wojen hybrydowych.

Oficer państwa osmyczanego potrzebuje nakierowania na teorię decyzji: 1. Ogólna teoria gier. 2. Statystyczne modele dyskryminacyjne w podejmowaniu decyzji. 3. Ogólna teoria systemów gospodarczych.

²⁸ Prezydent profesor: „Społeczeństwo oparte o rynek musi się zdegenerować”.

²⁹ Znaczenie rozpoznawcze ma Enigmat o dwóch niewiadomych J. Kaczyńskiego „Polska potrzebuje bardziej uczciwych niż genialnych”, który ma jedno jednoznaczne rozwiązanie: Leibniz. Dowód przez lemat: A widział ktoś, aby Kopernik chciał się nakraść?

³⁰ www.experientia.wroclaw.pl

³¹ Humanistyka fizyki zaciekawiała marszałka seniora dr-a K. Morawieckiego, fizyka. – To, że humanistyka może uściślać nauki ścisłe. Wszystkie wykłady niby humanistyczne, niby metodologiczne, fizyka A. K. Wróblewskiego takimi nie są. Nie są humanistycznymi.

Niezbędne jest nauczanie stosowania metod statystycznych w zarządzaniu i dowodzeniu, a w tym:
1. Stosowanie metod statystycznych do analizy ekonomicznej przedsiębiorstwa. 2. Stosowanie wybranych grup narzędzi analizy statystycznej w zarządzaniu daną organizacją.

W sytuacji Polski potrzebna jest oficerowi wiedza na temat optymalizacji procesu zarządzania w organizacji dyspozycyjnej, a w tym: 1. Techniki optymalizacyjne zarządzania w służbach mundurowych. 2. Nowe tendencje w stosowaniu technik optymalizacyjnych w dowodzeniu. 3. Renesans metod zarządzania hierarchicznego.

Kuleją techniki motywacji w organizacji dyspozycyjnej, a w tym: 1. Dylematy motywacyjne współczesnego kierownika. 2. System motywacyjny organizacji dyspozycyjnej na podstawie badań empirycznych i analiz humanistycznych, demokratycznych i psychologicznych.

Polska potrzebuje oficerów, których styl działania jest przepełniony 1) oglądem wszechstronnym, gdyż wynikającym z multidyscyplinarnych zainteresowań jako inżyniera i humanisty, a w tym 2) odpowiedzialnością. Trzeba mieć cechy Księcia Ludowego – nieprzypadkowo gen. Kościuszkę nazywamy Księciem Chłopów. Potrzebna jest iście Kościuszkowska refleksja metodyczna, osobowość zarówno humanistyczna, jak i inżynierska (hierarchiczny zmysł wojskowy), dedukcja, podejście ogólno-teorio-systemowe, wrażliwość na problemy społeczne. Ataki UE na Polskę pokazują, że bez ludzi o takich zdolnościach nie zrealizujemy celów rozwoju państwa, jego suwerenności.

To wszystko jest jawną antytezą K. Jandy.

Janda jest zalękniona – nigdy nie wie czy się skopiuje w spektaklu, w ramach, w sztampie, więc żąda obostrzeń, pałowania tych, którzy czują się wolni i nie chcą się zaszczepić. Oni zaś czują się wolni, bardziej bezpieczni, ponieważ ich domem nie jest kopiowanie. Autycy czują się zupełnie bezbronni w sytuacjach tworzenia, oni chcą powtarzać, dlatego dzieci autystyczne w kółko powtarzają rymowanki.³² Autyzm to skłonność – „czuję się bezpiecznie pod linijkę”. Janda boi się, że spektakl się zawali, więc dla niej wszelkie zakazy są normalne. Im więcej tym lepiej. Bez zakazów to tak, jakby człowiek w jednym momencie miał wszystko zostawić. Przedstawione analizy uleczyłyby nasze wojsko z autyzmu. Ponieważ wszystkie armie świata cierpią na autyzm, byłyby to najsilniejsza armia świata.

³² Matematyk H. martwił się, że syn Jan w wieku 12 lat klepie rymowanki.